

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 28 bm. rozpatrzono i zaakceptowano przedłożony przez Prezydium Rządu program rozwoju floty handlowej i portów morskich w latach 1971-75, który m. in. zakłada:

— znaczną rozbudowę floty handlowej.

— dostosowanie potencjału portów i floty handlowej do wzrastającego zapotrzebowania handlu za granicą oraz postępu techniczno-organizacyjnego w światowym transporcie morskim.

— rozbudowę potencjału stoczni remontowych dla pokrycia potrzeb własnej floty i rozwinięcia eksportu usług remontowych.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne oceniło program intensyfikacji rybołówstwa morskiego i gospodarki rybnej na wodach śródlądowych w latach 1971. Zalecono rządowi podjęcie niezbędnych środków dla zabezpieczenia wykonania zawartych w wyciecznych na VI Zjazd wskaźni ków w zakresie wzrostu dostaw ryb na rynek krajowy.

Biuro Polityczne zapoznało się z oceną funkcjonowania kombinatów powołanych w 1970 r. w resorcie przemysłu maszynowego. Zaakceptowano wnioski MPM dotyczące dalszego doskonalenia form organizacji w istniejących kombinatach i powoływania innych zintegrowanych, dużych organizmów gospodarczych m. in. w formie zrzeszeń producentów.

Biuro Polityczne zaakceptowało propozycje Prezydium Rządu w sprawie budowy w latach 1972-75, w oparciu o do stawy ze Związku Radzieckiego kompletnych agregatów i maszyn oraz pomocy projektowo-technicznej, nowoczesnej, wysokowydajnej hutę zapewniającą dalsze zwiększenie produkcji żelaza i stali na potrzeby gospodarki narodowej. Biuro Polityczne zapoznało się z projektem porządku dziennego posiedzeń Sejmu w sesji jesiennej br. (PAP)

## J. Pawlak zwiedził inwestycje dla poznańskich szkół wyższych

W proponowanym planie obecnej 5-letki szczególnie u honorowano inwestycje poznańskich szkół wyższych. W żadnym poprzednim okresie nie przeznaczono tak wiele środków finansowych na ten cel, jak właśnie w latach 1971-1975. Również następne lata, a więc po 1975 r. cechować będą wysokie nakłady na budowę

Wczoraj sekretarz KW PZPR — Jan Pawlak w towarzyszyście kierowników: Wydziału Budownictwa i Gospodarki Komunalnej — Alfreda Kowalskiego oraz Wydziału Nauki i Oświaty KW — Jana Wojtaszka, zapoznał się bezpośrednio na budowach z zaangażowaniem tegorocznych prac inwestycyjnych. W objętej dziedzinie brał udział, m. in. przedstawiciele przedsiębiorstw wykonawczych. Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych oraz wyższych uczelni.

## Trwa ostrzeliwanie DRW

W niezwykle poważnym akcie wojennym dokonanym 21 bm. przez ciwko DRW, w dniach 22 — 25 września, lotnictwo amerykańskie (w tym superfortece „B-52”), artyleria USA umieszczona na południu od strefy zdemilitaryzowanej oraz jednostki amerykańskiej marynarki wojennej, bombardowały i ostrzeliwały wielokrotnie miejscowości Houng Lap, Vinh Giang, Vinh Son i Vinh Thach w strefie Vinh Linh. Jednocześnie lotnictwo USA atakowało wiele miejscowości na zachód od Quang Binh.

## Cesarz Japonii w Danii

Cesarz Hirohito i jego małżonka Nasako, którzy przybyli w poniedziałek z wizytą do Kopenhagi, odbyli 3-godzinny przejazd po mieście, zapoznając się z zabudówkami stolicy Danii. Policja w Kopenhadze podjęła nadzwyczajne środki ostrożności w obawie, aby lewicowe organizacje studenckie nie dokonały zamachu na cesarza.

## W. Brandt nie wnieśli skargi

Kancelarz NRF Willy Brandt nie zamierza wnieść skargi przeciwko 22-letniemu neonazistom, byłemu kandydatowi NPD do landtagu, Viktorowi Gislo.

## Rozbrojenie i bezpieczeństwo • Sprawa reprezentacji Chin • Konflikty zbrojne Generalna debata polityczna w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

Od poniedziałku, jak już donosiliśmy, toczy się debata polityczna na XXVI Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Mówcy poruszają szereg tak doniosłych problemów między narodowych, jak rozbrojenie i zapewnienie bezpieczeństwa na całym świecie, przede

wszystkim na kontynencie europejskim, sprawa reprezentacji Chin, zgodnie z zasadą uniwersalności ONZ, konflikty na Bliskim Wschodzie i w Azji południowo-wschodniej i wiele innych aktualnych kwestii. Równocześnie w siedzibie ONZ trwają spotkania szefów poszczególnych delegacji dla omówienia rozmaitych zagadnień.

Dokończenie na str. 2

## Przedstawiciele ZSP u E. Gierka

28 bm. — w przededniu nowego roku akademickiego — I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przyjął w gmachu Komitetu Centralnego przedstawicieli blisko ćwierćmilionowej rzeszy członków Zrzeszenia Studentów Polskich.

Informację o aktualnych problemach pracy ZSP przedstawił przewodniczący Rady Naczelnej ZSP Stanisław Ciosek.

Edward Gierk podziękował młodzieży studenckiej za jej pełną odpowiedzialność postawę zajęta w ostatnim okresie. Życzył on studentom pomyślnych wyników w nadchodzącym roku akademickim. (PAP)

## W listopadzie W. Scheel odwiedzi ZSRR

Przebywający w Nowym Jorku w związku z sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ minister spraw zagranicznych NRF W. Scheel rozpoczął w poniedziałek rozmowy informacyjne z różnymi politykami. Spotkał się on przede wszystkim z radzieckim ministrem spraw zagranicznych A. Gromyką i przeprowadził z nim przeszło dwugodzinny rozmowę.

Według informacji ze źródeł zachodniemieckich, omówiono sprawy dwustronne, jak również problemy bezpieczeństwa i odprężenia w Europie. Min. Gremyko akcentował swe zainteresowanie stabilizacją i konstruktywnym rozwojem stosunków między ZSRR a NRF oraz zaprosił Scheela do Związku Radzieckiego dla kontynuowania dialogu politycznego. Min. Scheel przyjął zaproszenie. Jego wizyta przewidziana jest w zasadzie na listopad br. (PAP)

## XI Sesja WRN w Poznaniu

Wczoraj odbyła się XI Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Poświęcono ona była m. in.: wyborom ławników, zmianom w podziale administracyjnym gromad oraz korekcie planu gospodarczego Wielkopolski na rok 1971. Otwarcia Sesji dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu Andrzej Sliwiński.

Wprowadzenie do dyskusji stanowią referat, wygłoszony przez sekretarza Prezydium WRN Bogdana Gawrońskiego. Referat dotyczył stanu bezpie

chosłowacko — zachodniemieckich na temat normalizacji stosunków między CSRS a NRF. Rozmowy będą kontynuowane w Bonn. Ich termin zostanie ustalony przez obydwie strony.

## Odroczenie procesu A. Davis

Toczący się przed sądem w San Rafael w Kalifornii proces Anglii Davis został odroczony do 1 listopada. Postanowiono zmienić miejsce rozprawy.

Proces przeciwko tej murzyńskiej działaczce, oskarżonej na podstawie sfałszowanych dowodów o udział w morderstwie wywołuje nieustanną falę protestów.

## Połączenie lotnicze ZSRR — NRF

W stolicy ZSRR toczyły się rozmowy przedstawicieli towarzystw lotniczych ZSRR i NRF. Przewiduje się podpisanie porozumienia w sprawie połączenia lotniczych ZSRR — NRF z Moskwy do Frankfurtu nad Menem przy czym samoloty Aeroflotu i Lufthansy lądowałyby po drodze w Berlinie.

## Japoński satelita na orbicie

We wtorek z poligonu rakietowego w Uchinura wystartowała 4-stopniowa rakietka, która umieściła na orbicie pierwsze japońskie satelity naukowe.

## Rozmowy CSRS — NRF

We wtorek zakończyła się w Pradze kolejna faza rozmów cze-

Cenne jest każde zobowiązanie, każda inicjatywa

## Realizatorzy czynu zjazdowego liczą na pomoc administracji

Upoważniony przez prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, rzecznik prasowy rządu Włodzimierz Janiurek złożył Polskiej Agencji Prasowej oświadczenie na temat stanowiska Rady Ministrów w sprawie obowiązku udzielania przez administrację państwową i gospodarczą wszechstronnej i skutecznej pomocy realizatorom czynu zjazdowego:

Cały kraj wkracza w okres bezpośrednich przygotowań do VI Zjazdu PZPR. Istotą rozwi

jącej się kampanii przedzjazdowej jest zainicjowana przez partię ogólnonarodowa dyskusja nad węzłowymi problemami dalszego socjalistycznego rozwoju PRL.

Tej twórczej debacie partii i narodu towarzyszy rosnąca aktywność polityczna i produkcyjna ludzi pracy. Przybrała ona również kształt wzmoczonego działania na rzecz wzrostu produkcji.

Biorąc za podstawę ustalenia zawarte w „wyciecznych Sekretariatu KC PZPR w sprawie czynu zjazdowego”, których intencją jest prawidłowe ukierunkowanie tego masowego ruchu społecznego — Rada Ministrów stwierdza, że w realizacji zobowiązań przedzjazdowych odpowiedzialne zadania

przypadają kadry kierowniczej, technicznej i ogniwo administracji na wszystkich szczeblach zarządzania. Ich obowiązkiem jest aktywne wychodzenie naprzeciw inicjatywom załóg pracowniczych, stwarzanie załogom, działającym wśród nich organizacjom polityczno-społecznym, niezbędnym warunków organizacyjnych, produkcyjnych i technicznych, aby podejmowane zobowiązania mogły być realne, a zatem w pełni wykonywane, przynosząc efekty gospodarcze i społeczne.

Rząd stoi na stanowisku, że w obecnej sytuacji gospodarczej szczególne uwaga administracji, jej kadry kierowniczej i całego dozoru technicznego powinna być skierowana na udzielanie pomocy i pomocy w realizacji zobowiązań, które mają na celu:

— zwiększenie produkcji, wzbogacenie asortymentu i podniesienie

Dokończenie na str. 2

## Delegaci na zjazd ze Śląska i Zagłębia

W dniu wczorajszym w czterech dalszych dużych zakładach pracy Śląska i Zagłębia, w kopalniach węgla kamienne go: „Piast”, „Dębieńsko”, „Sołonica” oraz w fabryce maszyn włókienniczych „Befama” w Bielsku-Białej odbywały się kolejne, zakładowe konferencje PZPR, na których wybierano delegatów na VI Zjazd partii. Organizacje partyjne w tych przedsiębiorstwach liczą powyżej 700 członków.

Organizacja PZPR kopalni „Piast” w Łędzinach powierzyła mandat delegata na VI Zjazd partii, 37-letniemu Stanisławowi Zielińskiemu — górnikowi, II sekretarzowi KZ PZPR.

W kopalni „Sołonica” delegatem został 45-letni Stefan Sadowski, przodujący górnik strzałowy tej kopalni.

W „Befamie” na delegata wybrano Karola Łodzia, bra karza, a w kopalni „Dębieńsko” delegatem został Józef Nowak 33-letni górnik kombajnista. (PAP)

## Rozmowy I. Gandhi z przywódcami radzieckimi na Kremlu



Przebywająca w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą premier Indii, pani Indira Gandhi przeprowadziła we wtorek na Kremlu rozmowy z sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Aleksiejem Kosyginem i przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołajem Podgornym.

W toku rozmów omówiono kwestię dalszego umocnienia i rozwoju stosunków radziecko-indyjskich w świetle podpisanego w sierpniu br. układu o pokoju, przyjaźni i współpracy między obydwojoma krajami. Poruszono również najważniejsze problemy polityki zagranicznej, będące przedmio

tem wzajemnego zainteresowania. Na zdjęciu od lewej: L. Breżniew, A. Kosygin, N. Podgorny, z prawej I. Gandhi podczas rozmów.

CAF — PI — telefoto

## 10 osób spłonęło, 30 rannych

## Pożar hotelu w Holandii

Wczoraj rano w hotelu w hollenderskiej miejscowości Eindhoven nastąpiła eksplozja i gwałtowny pożar budynku. W ciągu 5 minut gmach przekształcił się w płonąca pochodnię. Przyczyną pożaru — jak się przypuszcza — był wzbuch gazu na pierwszym piętrze. Szybko rozprzestrzeniający się pożar zaskoczył mieszkańców hotelu, którzy w panice skakali z wyższych pięter. Wielu z nich zламаło nogi. W hotelu przebywała m. in. drużyna piłkarska NRD z Halle, która w ramach rozgrywek o puchar Europy miała się spotkać z miejscową drużyną holenderską „Philips Eindhoven”. 5 piłkarzy NRD-owskich odniosło rany. Ogółem odwieziono do szpitala 30 osób.

Ekipy strażackie wydobyły z płonącego budynku zwłoneżone zwłoki 10 osób. Przypuszcza się, że liczba ofiar może być wyższa. (PAP)

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin wygłosił na obiedzie wydanym na Kremlu, na cześć premiera rządu indyjskiego Indiry Gandhi, przemówienie.

Rząd radziecki — powiedział m. in. A. Kosygin — jest zaniepokojony sytuacją, jaka wytworzyła się na subkontynencie indyjskim w związku z wydarzeniami w Pakistanie Wschodnim. Zdajemy sobie dokładnie sprawę ze skomplikowanego charakteru problemów, jakie wyłonili się w związku z tymi wydarzeniami w stosunkach między Indiami a Pakistanem. Poczynania władz pakistańskich, które zmusiły przeszło 8 milionów osób do porzucenia ojczyzny, swej ziemi i swego dobytku oraz do szukania schronienia w Indiach — nie dadzą się usprawiedliwić. Zadanie polega na tym, aby zapobiec zaostreniu się stosunków między Indiami a Pakistanem.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR podkreślił, że opinia publiczna w wszystkich krajach oczekuje od władz pakistańskich jak najszybszego uregulowania na drodze politycznej sytuacji w Pakistanie Wschodnim. Zwracamy się do prezydenta Pakistanu z apelem o podjęcie jak najszybszych kroków w celu zlikwidowania ogniska napięcia — oświadczył A. Kosygin. (PAP)

Zachmurzenie umiarkowane; miejscami, głównie na zachodzie, duże z możliwością lokalnych opadów.

Temperatura maksymalna od 13 st. na północnym wschodzie do 18 st. na zachodzie.

Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.



Wszystkie kierunki wiatru słabe i umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.



# Generalna debata polityczna w ONZ

Dokończenie ze str. 1

Na pierwszym posiedzeniu plenarnym, które zapoczątkowało dyskusję ogólnopolityczną, przemawiał na wstępie minister spraw zagranicznych Brazylii, Mario Barbosa. Podkreślił on, że naczelnym zadaniem ONZ powinno być przedyskutowanie i rozwiązanie głównych problemów za-

pewnienia pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie. Stwierdził, że fundamentem trwałego pokoju oraz politycznego i ekonomicznego bezpieczeństwa poszczególnych krajów byłoby całkowite i powszechne rozwiązanie, które w żadnym wypadku nie powinno ograniczać się do częściowych środków kontroli nad zbrojeniami.

Minister spraw zagranicznych Indii, Swaran Singh oświadczył, że powszechne rozwiązanie to najbardziej naglący problem współczesności. Rząd indyjski uważa, iż pożyteczna byłaby konferencja w sprawie rozbrojenia z udziałem wszystkich państw świata. Jeśli idzie o sytuację w Europie, stwierdził on, że układy między NRF a Związkiem Radzieckim i Polską oraz porozumienie czteropartyjne w sprawie Berlina Zachodniego, to ważne etapy na drodze do ostatecznego unormowania sytuacji na kontynencie europejskim.

Za jedno z najważniejszych zagadnień uważa sprawę przedstawicielstwa ChRL w ONZ. Stwierdził on, że istnieją tylko jedne Chiny i że można mówić o jednej tylko reprezentacji Chin w ONZ. W tym kontekście minister Singh poruszył sprawę krajów podzielonych, wyrażając poglądy, że przyjęcie do ONZ również tych krajów znacznie osłabiłoby napięcie na świecie. Delegat Indii wspominał także o wydarzeniach w Pakistanie Wschodnim, zwracając uwagę na niezmiernie poważne konsekwencje społeczne i gospodarcze tych wydarzeń. Jego zdaniem, problem uchodźców z Pakistanu Wschodniego nie został rozwiązany, dopóki nie stworzy się warunków umożliwiających powrót milionów mieszkańców Pakistanu Wschodniego do ich ojczyzny. Ten fragment przemowy był wielokrotnie protestami delegata rządu pakistańskiego Shaha, który określił wywody mówcy jako „ingerowanie w wewnętrzne sprawy pakistańskie”.

Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko wystąpił we wtorek na plenarnym posiedzeniu 26 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

## Pomoc ChRL dla DRW

W poniedziałek w pałacu prezydenckim w Hanoi podpisano za stał układ o bezwzględnej pomocy ekonomicznej i wojskowej ChRL dla DRW na rok 1972. Układ podpisał członek Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu wicepremier Le Thanh-Nghi oraz członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Chin, wicepremier Li Sien-nien. (PAP)

## „Le Figaro” o Radiu „Wolna Europa”

Dziennik „Le Figaro” z 28 bm. zamieścił obszerny artykuł na temat działalności dywersyjnych rozgłośni radiowych m. in. „Radio Liberty” i „Wolna Europa”, które autor określa jako „rozgłośnie walczące”, swego rodzaju „pięte kolumny na falach eteru”, będące szturmowymi oddziałami propagandy, wymierzonej przeciwko krajom Europy Wschodniej. Ich celem i zasadą jest interwencja w wewnętrzne sprawy tych krajów.

Autor artykułu E. Thevenon, omawia szczegółowo metody pracy i cele tych rozgłośni, nie ukrywając, że stanowią one pozostałość zimnej wojny. (PAP)

# Realizatorzy czynu zjazdowego

Dokończenie ze str. 1

nie jakości artykułów rynkowych poszukiwanych przez ludność, a także uzyskanie dodatkowych efektów produkcyjnych na potrzeby eksportu,

— dalszy wzrost produkcji rolnej, roślinnej i zwierzęcej, przede wszystkim zaś produkcji i skupu mięsa i mleka, co ma pierwszorzędne znaczenie dla zaspokojenia rosnących potrzeb w dziedzinie żywienia,

— zwiększenie rozmiarów i podniesienie poziomu usług, świadczonych na rzecz ludności,

— skrócenie cyklu budowlanych obiektów inwestycyjnych, przemysłowych, rolnych i innych, a także w budownictwie mieszkaniowym, w celu terminowego bądź przedterminowego oddawania im do użytku, co stanowi ważną rezerwę rozwoju gospodarki,

— usprawnienie i racjonalizacja gospodarki materiałowej oraz uporządkowanie i zmniejszenie nadmiernych stanów zapasów materiałowych w zakładach produkcyjnych.

Min. Gromyko podkreślił, że w Europie zarysowują się obecnie oznaki rozwoju wydarzeń w kierunku rozładowania napięcia.

Podpisane niedawno 4-stronne porozumienie w sprawach Berlina Zachodniego usuiwa jedno z najbardziej niebezpiecznych źródeł napięcia i tarć, uzdrawia najbardziej chorej odcinek europejskiej polityki.

Jedną z najważniejszych podstaw pokoju europejskiego stały się wzajemne zrozumienie i zgodność poglądów między dwoma państwami kontynentalnej Europy — Związkiem Radzieckim i Francją.

W NRF w chwili obecnej z większym zdecydowaniem niż dawniej biorą górę siły, które trzeźwo oceniają sytuację i opowiadają się za pokojową perspektywą.

Ostatnio mówi się wiele — kontynuował A. Gromyko — o zarysowującej się normalizacji stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Chińską Republiką Ludową. W zasadzie uważamy to za rzecz naturalną. Między wszystkimi państwami stosunki powinny być normalne. Jeśli chodzi o stanowisko ZSRR — występował on zawsze i występuje przeciwko pozabawieniu ChRL należnych jej praw w ONZ, przeciwko koncepcji „dwojga Chin”. Jednakże Związek Radziecki zarówno w przeszłości jak i obecnie odrzuca politykę wyważoną przeciwko interesom i bezpieczeństwu innych państw — w tym także Związku Radzieckiego — bez względu na to w jakie szaty polityka taka jest ubierana.

Z pozycji utrwalenia pokoju Związek Radziecki podchodzi także do stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Gotowi jesteśmy szukać możliwych do przyjęcia rozwiązań. (PAP)

## Kontrola przestrzegania prawa

28 bm. w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu rozpoczęła się dwudniowa narada prokuratorów zajmujących się kontrolą przestrzegania prawa i sprawami cywilnymi.

W naradzie, w której uczestniczył zastępca Prokuratora Generalnego Kazimierz Kukawka, biorą udział prokuratorzy z województw: bydgoskiego, koszalińskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego i poznańskiego.

Tematem obrad są zagadnienia związane ze sprawowaną przez prokuraturę funkcją kontroli przestrzegania prawa. Funkcja ta polega na czuwaniu nad przestrzeganiem prawa między innymi przez organa administracji i przedsiębiorstwa. W działalności tej prokuratura zwraca szczególną uwagę na ochronę praw obywateli, w tym uprawnień pracowników.

Narada koncentruje się w szczególności na doskonaleniu metod działania zmierzających do zapobiegania naruszaniu prawa. Działalność profilaktyczną prowadzoną jest przez prokuraturę w stosunkowo szerokim zakresie od szeregu lat — niezależnie od podejmowanych wskutek sygnałów obywateli ingerencji w poszczególne sprawy.

Na naradzie omówione zostaną również zadania związane z udziałem prokuratorów w postępowaniu w sprawach cywilnych oraz ze stosunku pracy, a ponadto w dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych od sprawców przestępstw chuligańskich na rzecz osób pokrzywdzonych. (o-y)

Pierwszorzędne znaczenie ma dbałość i aktywne działanie resortów, zjednoczeń i dyrekcji przedsiębiorstw na rzecz usprawnienia działalności kooperacyjnej i pojętego jak najbardziej, rytmicznego współdziałania poszczególnych zakładów i branż, związanych procesem wytwórczym.

Rząd przywiązuje dużą wagę do każdego zobowiązania i każdej inicjatywy robotników, techników i inżynierów, których realizacja może przyczynić się do lepszego wykorzystania majątku trwałego, poprawy produktywności maszyn, aparatury i urządzeń, a także do zobowiązania służących szybkiemu dochodzeniu do pełnej zdolności produkcyjnej nowo oddawanych obiektów, innymi słowy — zobowiązań, dzięki którym możliwe będzie uzyskanie większych i lepszych efektów materialnych przy jednoczesnym zmniejszeniu kosztów wytworzenia.

Wśród zobowiązań podejmowanych i realizowanych w ramach

## Artykuł „Prawdy” Antyradziecka histeria służy określonym celom

Obecna fala szpiegomanii służy określonym celom politycznym, a przede wszystkim europejskiej polityce konserwatywistów brytyjskich, którzy próbują wszelkimi sposobami przeszkodzić odprężeniu i zwolnieniu narady europejskiej w sprawie bezpieczeństwa pisze we wtorkowej „Prawdzie” jej londyński korespondent, na wzywając do antyradzieckich posunięć rządu brytyjskiego.

„Inicjatorzy kampanii antyradzieckiej histerii — pisze m. in. korespondent „Prawdy” — powinni zrozumieć iż wymachują pałką o dwóch końcach. Ich ordynarne, prowokacyjne wypadki przeciwko Związkowi Radzieckiemu nie mogą nie pociągnąć za sobą poważnych następstw, które zaszkodzą im samym”. (PAP)

## Świat arabski uczcił pamięć G. A. Nasera

We wtorek, 28 września, Arabska Republika Egiptu i cały świat arabski obchodził uroczystie pierwszą rocznicę śmierci Gamala Abdela Nasera. Do Kairu, na jego grób, już od poniedziałku przybywały z całego Egiptu i stolicy delegacje Socjalistycznego Związku Arabskiego, armii, związków zawodowych, organizacji społecznych, mieszkańców stolicy, a także przedstawiciele świata arabskiego i innych krajów, by złożyć hołd wielkiemu przywódcy.

Wszystkie dzienniki egipskie za mięsiły we wtorek na pierwszych stronach zdjęcia zmarłego przywódcy oraz artykuły poświęcone jego działalności dla Egiptu i całego świata arabskiego.

Również w innych krajach arabskich odbyły się we wtorek uroczystości, poświęcone pierwszej rocznicy śmierci Nasera. Prasa tych krajów przypomina jego działalność oraz wzywa do kontynuowania zainicjowanej przez niego polityki. (PAP)

## Cena inicjatywa Wielkopolski

## Studium Środowiska Wiejskiego

Jedną z cennych inicjatyw „Roku Plastyki w Wielkopolsce” stały się wszelkie przedsięwzięcia dotyczące wprowadzenia nowoczesnej plastyki projektowej oraz architektury do niezmiernie szybko, ale bardzo jeszcze chaotycznie i żywiołowo, urbanizującej się wsi wielkopolskiej.

Wczoraj na podstawie doświadczeń pierwszego w Polsce „Studium Środowiska Wiejskiego” zorganizowanego przez Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Sekcję Projektowania Przemysłowego ZPAP, Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych oraz Zjednoczenie Wojewódzkie PGR odbyło się w Poznaniu sympozjum poświęcone sprawom kształtowania przestrzeni wsi wielkopolskiej z udziałem architektów i urbanistów oraz wybitnych polskich specjalistów z dziedziny futurologii oraz rolnictwa. Podstawą do dyskusji stały się wyniki wstępne Konkursu — „Stu-

mach czynu zjazdowego, na szczególną uwagę zasługują te, które angażują społeczność inicjatywę i energię zmierzają do poprawy bezpieczeństwa pracy i warunków socjalnych załóg, a obok nich zobowiązania podejmowane z myślą o zaspokojeniu żywotnych potrzeb mieszkańców osiedli, miast i powiatów. Rada Ministrów stwierdza, że z inicjatorami i organizatorami czynu zjazdowego powinny ściśle współdziałać przedziały rad narodowych wszystkich szczebli oraz wszystkie inne instytucje i urzędy.

Rząd wyraża przekonanie, że pracownicy administracji państwowej i gospodarczej, wszystkie ogniwa zarządzania — włączają się aktywnie w nurt czynu zjazdowego, udzielając niezbędnej pomocy jego inicjatorom i realizatorom.

Na taką postawę administracji Hezy klasa robotnicza. Takie postawy oczekuje od niej całe społeczeństwo. (PAP)

# XI Sesja WRN w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

## WYBÓR NOWYCH LAWNIKÓW

Dyskusja koncentrowała się wokół tematów przestępczości młodzi, ochrony mienia i porządku społecznego, bezpieczeństwa na drogach, metod walki z alkoholizmem oraz przestępczością gospodarczą itp. Omawiano m. in. zagadnienia niewłaściwego składowania materiałów budowlanych czy niszczenia naturalnego środowiska, wnioskując o radykalne środki zapobiegania takim nieprawidłowościom. Mówiono też o roli lawników ludowych i ich wychowawczym oddziaływaniu w swoich środowiskach.

Następnie podjęto uchwałę w sprawie wyboru na kadencję 1972-75 lawników Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu i Sądu Wojewódzkiego — Ogródka Zamiejskiego w Kaliszu oraz Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu. Powołano też nowy 45-osobowy skład członków Kolegium do spraw Wykroczeń przy Prezydium WRN w Poznaniu. Przewodniczącym Kolegium wybrano Benedykta Gajewskiego, a zastępcami przewodniczącego — Leszka Rudkowskiego i Kazimierza Gubalę.

## KOREKTA PLANU GOSPODARZEGO

Przedłożona na Sesji informacja Prezydium WRN o skorygowanym w świetle uchwał VII i VIII Plenum KC PZPR planie gospodarczym województwa poznańskiego na rok 1971, dotycząca m. in. rozwoju handlu wobec wzrostu siły nabywczej ludności, zaspokojenia potrzeb komunikacyjnych zwłaszcza ludzi dojeżdżających do pracy, zwiększenia skupu żywności, ziemniaków i zbóż itp.

## O 6 GROMAD MNIEJ

Uchwalono też zlikwidować w naszym województwie 6 słabych i małych gromad: Mieszków, pow. Jarocin, Drzewce, pow. Koło, Dobrosło

Uchwalono też zlikwidować w naszym województwie 6 słabych i małych gromad: Mieszków, pow. Jarocin, Drzewce, pow. Koło, Dobrosło

## Ogólnokrajowa konferencja atomistów

W Poznaniu rozpoczęła się wczoraj konferencja naukowo-techniczna, poświęcona wykozystywaniu promieniowania jądrowego w gospodarce narodowej. Obrady będą trwać 3 dni. Bierze w nich udział około 250 osób z całego kraju, reprezentujących instytuty, zakłady i placówki zajmujące się badaniami, konstruowaniem, wdrażaniem i nadzorem urządzeń i sposobów wykorzystywania izotopów w różnych dziedzinach gospodarki.

Uczestnicy konferencji zapoznają się z treścią około 90 referatów, doniesień naukowych i not informacyjnych o nowych urządzeniach i możliwościach stosowania techniki jądrowej w przemyśle, budownictwie, rolnictwie, transporcie itp. Przedstawia oni też swe propozycje co do możliwości rozszerzenia zastosowań techniki jądrowej na nowe branże, zakłady i technologie. Technika ta przynosi bowiem duże korzyści ekonomiczne, czego dowodem są choćby doświadczenia Odlewni HCP w Sremie, Wytwórni Betonów Komórkowych w Powodowie oraz kilku innych zakładów w Wielkopolsce.

Organizatorzy konferencji: Biuro Pełnomocnika Rządu do spraw Wykorzystania Energii Jądrowej, Sekcja Automatyki i Pomiarów Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Warszawie oraz OW-NOT w Poznaniu, traktują tę imprezę jako udział w dyskusji przed VI Zjazdem partii. (pch)

wo, pow. Konin, Turew, pow. Kościan, Kuźnica Grabowska, pow. Ostrzeszów i Świętów, pow. Wolsztyn. Ta korekta podziału administracyjnego dyktowana została troską o podniesienie gromad do rangi podstawowego ogniwa w systemie rad narodowych oraz o to, aby gromady były ośrodkiem życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

Ponadto podjęto uchwały w sprawach: powołania na stanowisko kierownika Wydziału Komunikacji Prezydium WRN Zenona Kadzińskiego, przeznaczenia części nadwyżki z roku 1970 budżetu terenowego WRN oraz zmian w składzie Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej. Ponadto odczytano sprawozdanie z działalności wymienionej Komisji WRN.

Przekazano też informacje o wydanych przepisach prawnych oraz o załatwieniu wniosków i interpelacji zgłoszonych przez radnych (mb)

## Walki o miasto Siem Reap w Kambodży

Miasto Siem Reap, stolica prowincji tej samej nazwy, sąsiadujące ze świątynią Angkor jest od niedzieli odcięte przez siły partyzanckie — donosi agencja Reutersa, powołując się na źródła wojskowe w stolicy Kambodży Phnom Penh.

Z doniesień tych wynika, że siły partyzanckie przeszły do ofensywy w części północnej kraju i jednostki partyzanckie zniszczyły 5 mostów na drodze nr 6, która w ten sposób została przerwana w kilku miejscach między miastem Siem Reap i granicą syjamską.

Siły rządowe bez powodzenia usiłowały w niedzielę i poniedziałek przejąć kontrolę nad północną częścią drogi. (PAP)

## Po wypadku w fabryce mebli

## Stan zdrowia rannych się poprawił

Jak już podawaliśmy, w Odziale Swarzędzkiej Fabryki Mebli przy ul. Jeleniogórskiej w Poznaniu doszło do tragicznego wypadku na skutek wybuchu w kotłowni, w związku z czym 2 pracowników straciło życie, a 26 odniosło rany.

Wypadek spotkał się z reakcją władz partyjnych i miejscowych oraz społeczeństwa. Ludzie pospieszyli z pomocą. Do szpitali i Stacji Krwiodawstwa zgłosili się liczni mieszkańcy by oddać honorowo krew dla rannych.

Do Poznania przybył wiceminister leśnictwa i przemysłu drzewnego Jan Knothe, który postanowił po zapoznaniu się z sytuacją, że przyczyny wypadku zbada zespół specjalistów z resortu. W fabryce przebywali również przedstawiciele dyrekcji PZU, by zalać wie sprawy związane z odszkodowaniami dla rodzin ofiar wypadku i poszkodowanych pracowników.

Z pomocą pospieszyło kierownictwo fabryki, którego przedstawiciele odwiedzili 9 rannych przebywających w szpitalach. Niezależnie od tego dyrekcja otrzymuje co 2 go dziny meldunki ze szpitali o stanie ich zdrowia. Jak wynika z informacji lekarzy, stan zdrowia większości chorych poprawił się i nie budzi specjalnych obaw. Najpoważniejszy jest stan Józefa Tomczaka, który przebywa w szpitalu HCP.

W samej fabryce działa specjalna brigada z Poznania Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 i grupa żołnierzy, które przystąpiły do rozbioru uszkodzonej kotłowni. Praca w fabryce przebiega normalnie. Przyczyny tragicznego wypadku bada w dalszym ciągu prokuratura i organa dochodzeniowe. (b)

## Sprostowanie

Do wczorajszej informacji dotyczącej wybuchu w kotłowni oddziału Swarzędzkiej Fabryki Mebli przy ul. Jeleniogórskiej w Poznaniu, zakradł się błąd. Właściwy tekst winien brzmieć: „Jak wynika z informacji dyrektora Szpitala Miejskiego im. Strusia w Poznaniu — dr. Stanisława Andrzejewskiego, 26 osób doznało obrażeń, przy czym 9 z nich przebywa w szpitalach”.

Jednocześnie informujemy, że dyrektorem Zespołu Szpitali miasta Poznania jest dr Stefan Kaźmierowski. Za popełniony błąd przepraszamy. (—)

## Rada Bezpieczeństwa omawia sprawę Namibii

Republika Południowej Afryki formalnie odrzuciła w poniedziałek w Radzie Bezpieczeństwa orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z 21 czerwca (przedstawione jako opinia doradcza), które stwierdza że jej administracja w Namibii, byłej Afryce Południowo-Zachodniej jest bezprawna i należy jej na tymczasie położyć kres.

Namibia, to terytorium mandatu Ligi Narodów zaanektowane po II wojnie światowej przez rasiowską Republikę Południowej Afryki. Zgodnie z uchwałą V specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ z 19. 5. 1967 r., władza wykonawcza i ustawodawcza należy tam do Rady ONZ d/s Afryki Południowo-Zachodniej. (PAP)

## S. Agnew uda się do Turcji i Grecji

Dla omówienia problemów NATO z rządami Turcji i Grecji uda się w przyszłym miesiącu do tych krajów na prośbę prezydenta Nixona, wiceprezydent USA Spiro Agnew. (PAP)

## Wieczór pamięci o Maksymilianie Kolbie

Oddział warszawski Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego zorganizował w Pałacu Staszica wieczór, poświęcony o. Maksymilianowi Kolbie. Wzięli w nim udział członkowie ChSS i czytelnicy jego prasy oraz przedstawiciele die. duchowieństwa katolickiego i innych kościołów chrześcijańskich. (PAP)

## Kara więzienia dla A. Fleminga

We wtorek zakończył się w Atenach proces sądowy Amalii Fleming — wdowy po Aleksandrze Flemingu, wynalazcy penicyliny. Trybunał wojskowy w Atenach skazał ją na 15 miesięcy więzienia.

Oskarżono ją o pomoc w ucieczce 32-letniego Alexandrosa Panagulis, skazanego na karę śmierci za próbę zamachu na premiera Grecji Papadopoulosa w sierpniu 1968 r. (PAP)

## Trzej bracia razem do wojska

Przed Powiatową Komisją Poborową w Rawiczu stanęli trzej bracia urodzeni 3 marca 1952 roku. Są to Konstanty, Bolesław i Józef Wyszumiałta, którzy zostali przez komisję uznani za zdolnych do służby wojskowej. Wyrazili jednak chęć odbycia tej służby razem, w jednym czasie i w jednej jednostce wojskowej. Zyczenia trojaczek zostały przez Powiatowy Sztab Wojskowy uwzględnione: wspólną służbę wojskową w jednej jednostce rozpoczną jesienią.

Bracia Wyszumiałowie są mieszkańcami Rawicza, pracują w tamtejszych zakładach pracy, są aktywnymi członkami OSP. Przy poborze walczyli się do akcji honorowego dawstwa krwi i wszyscy trzej oddali po 200 ml krwi dla potrzeb społecznej służby zdrowia. (wt)

## Gostyni wykonał plan skupu zbóż

Pomyślny przebieg miał skup zbóż w powiecie gostyńskim. Z dostaw obywatelskich wywiązali się już zarówno gospodarstwa sędziwskie, jak i indywidualne. Do marcowego dostarczone ponad 7,5 tys. ton ziarna co stanowi przekroczenie tegorocznych planów.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.



Od 6 czy od 7 lat do szkoły?

## DOJRZAŁE MALUCHY

Od kiedy do szkoły? — oto pytanie, na które mamy dać odpowiedź. Przed polskim szkolnictwem i wychowaniem otwierają się nowe możliwości. W wytycznych na VI Zjazd PZPR poświęcono tym problemom wiele uwagi. Między innymi dyskusyjna jest kwestia kiedy dzieci powinny rozpocząć naukę szkolną — w wieku 6 czy 7 lat?

— A jakie jest pani zdanie? — zwracamy się z pytaniem do Aleksandry Balwierczak, nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 38 w Poznaniu.

— W Anglii, i nie tylko tam, naukę rozpoczyna się w wieku 6 lat. Nikt nie uważa tego terminu za zbyt wczesny. Zasób wiedzy powiększa się nieustannie i na opanowanie go potrzeba dłu-

gich lat nauki. Zbyt długich twierdzą niektórzy pedagodzy zastanawiają się jak go skrócić, aby dojrzałość intelektualną osiągnąć możliwie najwcześniej.

— Patrząc na maluchy w przedszkolu, wydaje się, że są takie bezbronne, całkowicie zdane na naszą opiekę. Chcielibyśmy im jak najdłużej zabezpieczyć bez troskie dzieciństwo, uwolnić od obowiązku.

— Rodzice jeszcze w pierwszych klasach szkoły uważają je za bardzo nieporadne. A tymczasem nasze maluchy radzą sobie w szkole całkiem dobrze. Wcześniej niż się spodziewaliśmy przekroczyły pierwszy próg dojrzałości. Ich inteligencja przerasta stary program nauczania początkowego.

— Pedagodzy twierdzą, że to program jest infantylny nie one. Teraz uległ on modyfikacji.

— Nowy program jest sukcesywnie wprowadzany do szkół. Np. w nauce języka polskiego i w matematyce w klasie I wprowadza się pojęcia abstrakcyjne.

Ostatnie pokolenie rozwija się niezwykle intensywnie. Sposób odżywiania, tempo życia, masowe środki przekazu jak radio, film, telewizja, wśród których wzrastają, przyspieszają okres

dojrzenia. Wraz z rozwojem fizycznym kształtują się dojrzałość psychiczna. Dziecko idące do szkoły ma już pewien zasób wiadomości, które w szkole wpaja mu się po raz drugi.

— Jest więc pani zwolenniczką powszechności nauczania w wieku 6 lat?

— Przesunięcie wieku rozpoczęcia i kończenia nauki o rok wcześniej jest dużą szansą dla społeczeństwa i należy ją wykorzystać. Pod warunkiem, że wszystkie dzieci zostaną poddane badaniom określającym ich dojrzałość szkolną. Dobrze by było, gdyby wszystkie dzieci uczęszczały do klas przedszkolnych lub ognisk przygotowawczych do szkoły. Te ostatnie zorganizowane na wzór klasycznego przedszkola systematycznie wdrażają dzieci do nauki.

Część dzieci, uczestników tych zajęć, za zgodą rodziców i po uzyskaniu opinii psychologa o dojrzałości szkolnej już teraz rozpoczyna naukę w wieku 6 lat. Jest ich z każdym rokiem więcej. Rodzice skwapliwie wykorzystują tę klawiszę stwarzając dzieciom możliwość szybszego ukończenia nauki szkolnej. W szkole radzą sobie całkiem dobrze, nie ma tam żadnej różnicy między 7 a 6 latkami.

Rozmawiała:

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Otwórz się — Sezamie!

## Dyrektora dzień dla interesantów

Dużo się obecnie mówi i pisze o konieczności zmiany stylu kierowania i zarządzania i dużo już w tej dziedzinie zrobiono. Lecz, jak dotąd, pominięto chyba w dyskusjach (i w konkretnych rozwiązaniach!) ważną, choć na pozór drobną sprawę: dostępność kierowników. Nie chodzi tu o burkliwą nieprzystępność, a tylko o obiektywne możliwości dostania się do szefa z ważną czy mniej ważną, swoją lub nie swoją sprawą. A możliwości te rzadko zależą tak bezpośrednio od cech charakteru kierownika, jak to się niektórym wciąż wydaje.

PONIEDZIAŁEK ŚWIĘCIMY!

Każdy dyrektor, prezes, naczelnik, przewodniczący ma „dzień święty”, w teorii przeznaczony na przyjmowanie interesantów. Czytałem wynurzenia pewnego zachodniego eksperta, który twierdził, że interesantów należy przyjmować, jeśli tego potrzebują — bo tylko wtedy wiadomo, co się w zakładzie dzieje. Godna polecenia metoda badania opinii publicznej bez żadnych dodatkowych nakładów oprócz chwili czasu, ale w naszych warunkach nie śmiałyby jej krzycić. Współczynnik błahości spraw, z którymi — ze strachu przed odpowiedzialnością — podwładni zwracają się u nas do przełożonych, osiągać lubi apogeum i powinniśmy chronić dyrektorów przed powodzią problemów, których nie gǳie na świecie dyrektorzy nie rozpatrują.

PIĘTRO CZY ZEGAREK?

W krajach, w których pewne zwyczaje organizacyjne utrwaliły się niemal tak, jak obyczaje ludzkie, socjologowie nie mają na ogół trudności ze zmierzaniem tak zwanego dystansu między pracownikami danej instytucji lub firmy. Wiadomo, że w wielkim biurze dyrektor siedzi na piętrze najwyższym, a woźni i sprzątaczkę na najniższym. Ze pracownik awansując, przenosi się na wyższe piętro, a zdegradowany ładuje piętro niżej. Inna sprawa, że sama zasada hierarchii służbowej jest już tam poważnie kwestionowana, oczywiście razem ze służącą tej hierarchii architektura. Zaczyna się więc kłopot z miarzeniem dystansów.

Nam nie da się on we znaki, ponieważ do okrośniania wielkości dystansu możemy użyć miar innego rodzaju. Miarą to, ile czasu straconego średnio przez pracownika lub interesanta z zewnątrz na dostanie się do kierownika danego szczebla lub średnia liczba odesłań z kwitkiem. Im dłużej ktoś przesiaduje w korytarzach lub im częściej zmuszony jest wycofywać się już z sekretariatu — tym mniejsze ma szansę, że w ogóle kie-

— Ale w takim razie „święty” dzień przyjęć — którym jest na ogół poniedziałek — niech będzie naprawdę święty i niech nikt w ten dzień nie śmie dyrektora czy naczelnika interesantom odbierać. Żebyśmy już nie musieli wysłuchiwać tego dnia wyjaśnień w rodzaju: „Pan dyrektor jest w zjeździe, pan naczelnik jest u dyrektora, pana prezesa wezwał minister”. Dziwne się wydaje, że ktoś u góry najpierw zaleca podległym sobie kierownikom przestrzeganie dni i godzin przyjęć interesantów, a potem sam w tych właśnie dniach i godzinach wzywa ich do siebie, często do innego miejsca!

Wołamy więc wielkim głosem: SEZAMIE, OTWÓRZ SIĘ! Chociaż raz w tygodniu...

A. B.

Przed VI Zjazdem

## Dyskusja wśród inżynierów i ekonomistów

Wielkopolscy inżynierowie i technicy biorą aktywny udział w dyskusji przed zjazdowej. W kilkudziesięciu dużych zakładach przeprowadza się tak zwaną dyskusję ukierunkowaną, nacelowaną na usprawnienie węzłowych procesów technicznych danej branży. Na przykład w Hucie Aluminium Konin postawiono sobie pytanie, co trzeba jeszcze zrobić dla zmniejszenia zużycia energii elektrycznej w procesie wytopu białego metalu? W kopalniach węgla brunatnego — w jaki sposób zwiększyć wydajność głównych zespołów urządzeń wydobywczych? itp.

Tematy do tego typu dyskusji w dużych przedsiębiorstwach ustalają poszczególne stowarzyszenia naukowo-techniczne, w porozumieniu z kołami zakładowymi NOT. Stowarzyszenia organizują też dyskusję na wybrane tematy z wytycznych w środowiskach technicznych branż, powiatów i miast, zapraszając do współdziałania członków Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

W mniejszych zakładach oraz tam, gdzie nie ma jeszcze kół zakładowych, członkowie NOT włączają się do dyskusji ogólnozakładowych, przygotowywanych przez organizacje partyjne, bądź związkowe.

Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego NOT powołało 6 wojewódzkich zespołów problemowych do zebrania opinii poszczególnych środowisk technicznych o głównych kierunkach rozwoju przemysłu, rolnictwa, budownictwa, transportu, zmian syste-

mu planowania i zarządzania oraz kształcenia i wychowania młodzieży, przedstawionych do dyskusji przed VI Zjazdem PZPR. Opinie te, wraz z ewentualnymi propozycjami innych rozwiązań poszczególnych spraw w Wielkopolsce, NOT przedłoży wojewódzkim władzom partyjnym.

Całość tych prac ma być zakończona do 20 października. Następnym planowane jest spotkanie aktywów NOT-owskiego z członkami Egzekutywy KW PZPR.

W najbliższy piątek (1 października), w Pałacu Działyńskich, Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu organizuje zebranie ekonomistów, praktyków i naukowców, na którym wypowiedzą oni swoje opinie o trzech grupach zagadnień ekonomicznych, zawartych w wytycznych do przedzjazdowej dyskusji.

Na pierwszy ogień wystawione zostaną zarzysy zapowiadanej w wytycznych reformy systemu funkcjonowania gospodarki narodowej. Dyskusję nad tym ważnym tematem zainicjuje prezes poznańskiego PTE, prof. dr Wacław Wilczyński.

Kolejnymi tematami dyskusji będą: uprawnienia przedsiębiorstw oraz zatrudnienie, praca i płace w nowoczesnej gospodarce socjalistycznej. Wprowadzającymi w tę problematykę mają być: dr Stefan Wiśniewski oraz doc. dr Aleksander Okuniewski. (pch)

W dniach 13—15 października br. odbędzie się w Opolu ogólnopolski konkurs recytatorski klubu „Zapałonej świecy” o charakterze seminaryjnym. Zadaniem konkursu jest doskonalenie sztuki recytatorskiej poprzez konfrontację własnych osiągnięć z pozycjami innych oraz dyskusję nad prezentowanymi tekstami. W konkursie nie przewidymano podziału na kategorie szkolną i ogólną. Nie stawia

## Opole zaprasza recytatorów

się też żadnych ograniczeń w sprawie doboru repertuaru i środków wyrazu. W konkursie mogą brać udział wszyscy recytatorzy dojrzałego, świadomego warsztatu, szczerze zainteresowani w doskonaleniu sztuki recytatorskiej. Chodzi głównie o prezentację własnych, oryginalnych interpretacji tekstu.

Wojewódzki Dom Kultury w Opolu zwraca się o nadsyłanie zgłoszeń za pośrednictwem WDK w poszczególnych województwach. Do zgłoszeń należy załączyć teksty proponowanych recytacji utworów.

PAP

## PARTIA PROPONUJE



„Program budownictwa mieszkaniowego na bieżącą pięcioletkę powinien wzrosnąć — jeśli idzie o powierzchnię użytkową mieszkań — co najmniej o 25 proc. w stosunku do ubiegłego 5-lecia. Realizacja założonego programu budownictwa mieszkaniowego przyczyni się w znacznym stopniu do poprawy sytuacji mieszkaniowej w kraju”. (Wytyczne KC PZPR). Opracowanie CAF

Stuchnawo  
32 płyt

Nahorny — „Jej portret!” — taki tytuł nosi płyta zawierająca nagrania 12 utworów w wykonaniu Włodzimierza Nahornego i zespołu instrumentalnego pod dyr. Jana Ptaszyna-Wróblewskiego. Prócz piosenek tytułowej na płycie znajdują się inne utwory wybitnie rozrywkowe: Powieźliśmy już wszystko, Cała Jesteś w skowronkach, Taki dzień, Mówiły mi, Wróć do ciebie, Obok nas, Trzymając się za ręce i inne. Muza, XI 0703.

Mietlorz. Polka, Waloszek śląski, Obracany śląski, Hutan, Kogutek i inne. Muza, XI 0670.

Siostry Panas z towarzyszeniem zespołu Rozłośni Opolskiej PR pod dyr. Edwarda Spyrki śpiewają nast. piosenki: Przychodź gdy śpie. Innym światem słońce, Zostaw dobrą pamięć, Noc upływa z melodią, Pronit, N 0640.

Kołyśnianki śpiewa Poznański Chór Chłopców pod dyr. Jerzego Kurczewskiego: 4 utwory Schubertha, B. Fiesla i J. Brahmsa w oprac. J. Kurczewskiego. Muza, N 0622.

Natasza Czarnińska z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego Wołeccha Trzcńskiego śpiewa 4 piosenki: Baba z kruchty św. Józefa, Niedzielne popołudnie na wsi, Obraz cnoty. Czytam mrówki pamiętniki. Pronit, N 0616.

## Po dialogu ZSRR — Jugosławia

sunków we wspólnocie socjalistycznej i międzynarodowym ruchu robotniczym, jak też akcentuje się jej korzystny wpływ dla sytuacji politycznej w świecie.

W poszczególnych zagadnieniach budownictwa socjalistycznego, jego metodach i praktyce, stanowiska KPZR i ZKJ, jak też obu krajów, niekiedy się różnią. Nie ma jednak istotnych różnic co do pryncypialnych zasad, co wyraźnie potwierdziło podpisane 25 bm. oświadczenie radziecko — jugosłowiańskie.

### Korespondencja z Belgradu

Wizyta L. Breżniewa stanowiła okazję do przedyskutowania i wyjaśnienia wielu spraw, a przede wszystkim do porozumienia się odnośnie rozszerzenia współpracy we wszystkich możliwych dziedzinach. Dokument końcowy nakreśla tu ambitne cele i zadania, poczynając od spraw partyjnych, państwowych i gospodarczych, a na prasie, turystyce czy sporcie kończąc. Przewidziane już zostały pewne konkretne posunięcia, jak np. powołanie komisji rządowych dla znacznego rozszerzenia współpracy gospodarczej, czy naukowo-technicznej. Tak więc rozmowy radziecko — jugosłowiańskie na najwyższym szczeblu, były nie tylko przyjacielskie, otwarte i szczerze

— jak oficjalnie podkreślano — lecz zarazem konkretne i korzystne dla całokształtu stosunków.

Spotkanie Breżniew — Tito i uchwalone wspólne oświadczenie nie potwierdziło zasady, według której stosunki między wszystkimi krajami powinny opierać się na poszanowaniu niezawisłości, suwerenności, integralności terytorialnej, nie ingerencji oraz na równoprawności wszystkich krajów. Obie strony wyraziły przywiązanie do zasad socjalizmu i internacjonalizmu, jak

też zainteresowanie walką z agresywnymi dążeniami kół imperialistycznych. Potępiły agresję USA w Indochinach, Izraela na Bliskim Wschodzie, jak też udzieliły poparcia słusznemu walce o wolność i pokój na całym świecie.

W komentarzach prasy belgradzkiej często kładzie się akcent na fakcie potwierdzenia zasad deklaracji z 1955 r. oraz oświadczeń z 1956 i 1965 r. Podkreśla się też, iż wspólne oświadczenie z 25 września 1971 r. stanowi dokument dalej afirmujący zasady, na których od lat opiera się współpraca Jugosławii z ZSRR i pozostałymi krajami socjalistycznymi w ramach powszechnych dążeń do zapewnienia pokoju i lepszych stosunków

na świecie. Rozmowy Breżniew — Tito zbiegły się z rozpozyciem nowej wielkiej ofensywy pokojowej ZSRR i stanowiły jej konstruktywną część.

O ile znalezienie podczas rozmów wspólnego języka nie było niespodzianką dla nikogo w krajach socjalistycznych, o tyle zaskoczyło wielu na Zachodzie i to nie tylko dziennikarzy, wśród których byli i tacy, którzy jeszcze przed samym spotkaniem przewidywali, że jego wynik jest niepewny, niedwuznacznie życząc wiary, by zakończyła się fiaskiem. Wiadomo bowiem, że siły imperialistyczne nie od dziś nie sympatyzują z jednością krajów socjalistycznych i nieraz już próbowały wbić klin między ZSRR a Jugoslawię. Przywódcy obu partii oparli się jednak nie na istniejących i nie pomijanych różnicach, lecz na trwałych interesach ZSRR i Jugosławii, jak też na interesach całego systemu socjalistycznego i walki antyimperialistycznej.

Stąd pełny sukces spotkania Breżniew — Tito. Stąd zapowiedź dalszych i częstszych kontaktów na najwyższym szczeblu. Stąd też zaproszenie J. Broza Tita do złożenia rezytywy w ZSRR.

WŁADYSŁAW KNYCPEL



Kilkrotnie już chciałem więcej uwagi poświęcić Telewizyjnemu Ekranowi Młodych, ale jakoś wymykał mi się ten temat spod ma szyn. I teraz również z mieszanymi uczuciami zabieram się do omówienia tego magazynu; tak się bowiem składa, że felieton ten, który ukazuje się zawsze w środę, pisać trzeba w poniedziałek wieczorem. TEM nadawany jest natomiast we wtorek, pozostaje więc omawianie Telewizyjnego Ekranu Młodych sprzed tygodnia. Tym razem jednak zeszyt tygodniowy TEM zawierał dwie tak frapujące pozycje, że nie mogę się powstrzymać od komentarza.

Jedną z nich przedstawiała krzywdę młodego chłopca, który po śmierci ojca od kilku miesięcy nie może wejść do własnego mieszkania. Zajęła je bezprawnie jakaś obarczona kilkorgiem dzieci rodzina. Chłopiec nie może nawet zabrać z domu dokumentów, po których mu do podjęcia pracy. Od kilku miesięcy spija w parku, w bramach, u kolegów, nad Wisłą. Rzecz dzieje się w Płocku. Najsmutniejsze jest jednak to, że dzieje się za wiedzą i faktyczną aprobatą władz miejskich. Sytuację chłopca znają zarówno kierownik Wydziału Spraw Lokalnych jak i kierownik Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku.

Do obu dotarł reporter telewizyjny, bezlitośnie obnażając ich zbiurokratyzowanie i bezduszne, nieudolne podejście do sprawy. Nie pozwolił się zbzyć okrągłymi i nie nie znaczącymi „wyjaśnieniami”, zawsze w odpowiednim momencie wpadał swoim rozmówcom w słowo, udowadniając im, że postępują wbrew ustawom i przepisom. Oczywiście, sprawa nie jest prosta, bo rodzina, która bezprawnie zajęła mieszkanie, należące do młodego człowieka, też gdzieś mu się mieszka, tym bardziej, że są tam małe dzieci. Ale ten fakt nie może być zasłoną dymną dla urzędników, mających ukryć ich niezaradność i nieumiejętność sprawowania czynności i brak odpowiedzialności. Dobrze, że redaktorzy

TEM-u wyraźnie dali do zrozumienia, iż czekają na ostateczne załatwienie tej kompromitującej sprawy. Telewizowie też tego oczekują.

Bohaterem drugiego reportażu był również młody, 20-letni człowiek ze wsi, któremu wydawało się, że jest artystą, że potrafi komponować piosenki, pisać teksty i śpiewać. Napisał więc do redakcji magazynu, list z prośbą o pomoc w zorganizowaniu zespołu i w umożliwieniu jemu i temu zespołowi występów w kraju i za granicą. Reporter udał się na miejsce i zdemaskował korespondenta jako absolutnie beztalencie. W dodatku miejscowy, amatorski zes-

## TELEWIZJA Na ekranie młodzi

pół odzignuje się od jakichkolwiek związków z autorem listu. Punktem kulminacyjnym wywiadu było wykonanie przez rzekomego artystę piosenek przezeń skomponowanych. Kto słyszał ten popis nie mógł mieć wątpliwości, że ma do czynienia z kimś, kto nigdy niczego nie napisze, nie skomponuje i nie zaśpiewa po rzadnie. Trochę też robiło się żal chłopca, który tak bardzo się „omylił w ocenie własnych możliwości. I dlatego też nie byłem do końca przekonany, czy słusznie postąpiono, ukazując ten temat w takiej właśnie formie w Telewizyjnym Ekranie Młodych. W gruncie rzeczy przeciw ów młody człowiek nie był żadnym oszustem ani hochsztaplerem. Był tylko ofiarą albo wybujałych ambicji, albo marzeń i pragnień. Nie wiem, czy zasłużył na takie ośmieszenie. Redaktorzy TEM-u powinni chyba w tym przypad-

ku wykazać więcej wyrozumiałości.

Wielu Czytelników zwraca uwagę na dość częste kolizje między programami I i II. Połączają one na tym, że bardzo często nakładają się na siebie atrakcyjne programy. Najczęściej rzecz się tak ma z filmami lub reportażami. Myślę tu przede wszystkim o nadawanym w programie II cyklu reportaży Stanisława Szware-Bronikowskiego „W cztery świata strony”, który bardzo często nadawany jest w tym samym czasie, co film lub spektakl teatralny w programie I. W Kinie Wersji Oryginalnej, pomyślanym jako coś w rodzaju pomocy do nauki języków obcych, powinno się wyświetlać tylko filmy w językach rosyjskim, angielskim, francuskim i niemieckim. Nadawanie filmów w językach włoskim i hiszpańskim już jest problematyczne ze względu na mniejszą popularność tych języków w Polsce, natomiast filmy w innych językach nie powinny chyba w ogóle wchodzić w rachubę. Niestety, nie zawsze się przestrzega tych zasad.

W ramach zbyt długo już trwającego VIII Telewizyjnego Festiwalu Teatrów Dramatycznych wrocławski Teatr Polski wystawił Alberta Camusa „Caligulę” w reżyserii Włocha wykształconego w Polsce — Giovanni Pampiglione. Sztuka autora „Dżumy”, „Obcego” i „Upadku” zawiera w swej treści dużo aluzji do zbrodniczych praktyk faszyzmu, który w konsekwencji sprowadził na świat wojnę i bezmiar zbrodni. Camus ukazał historię jednego z najbardziej zbrodniczych władców starożytnego Rzymu i przez tę historię — problem zbrodniczego nadużywania władzy oraz szeregu narastających konfliktów. Spektakl wrocławski był jasny, precyzyjny i komunikatywny, chociaż sam Caligula był może zbyt chłopięcy i trochę mało twardy. Inna sprawa, że w ramach Festiwalu zbyt dużo pokazuje się sztuk o tematyce historycznej a zbyt mało teatru współczesnego.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

List z Berlina Zachodniego

# Nadzieje i szanse

Korespondencja własna „Głosu”

3 września 1971 roku był dniem jak inne, lecz nie dla mieszkańców Berlina Zachodniego. Przez 17 miesięcy śledzili tok rozmów ambasadorów czterech mocarstw. Efekty tej konferencji są teraz dokładnie znane. Radziecki ambasador w NRD — Abrasimow, po końcowym etapie konferencji, oznajmił żartobliwie: — Wszystko się dobrze skończyło, a więc wszystko w porządku.

Dyplomata radziecki trafił w sedno sprawy. Wyraził zarazem to, o czym w głębi serca myślała większość zachodnich berlińczyków. Przez 25 lat miasto to pozostawało zarzewiem konfliktów między Zachodem i Wschodem. Politycy zachodniomiejscy zepchnęli to miasto do roli zarzewia konfliktów, stworzyli z niego punkt nieważniczy w samym sercu Europy, wymierzony ostrzem przeciwko państwu socjalistycznym. Była to polityka „miasta frontowego”, która w końcu zadziałała jak bumerang, uderzając w żywotne interesy ludności Berlina Zachodniego.

Przysłowie mówi: „Kto żyje na wyspie — nie powinien robić z morza swego nieprzyjaciela”. Czasy, kiedy to w Berlinie Zachodnim określenie „wyspiarz” należało do do brego tonu, są jeszcze dość świeżej daty. Jednakże za tę „robinsonadę” każdy berlińczyk z zachodniej części miasta bardzo drogo płacił. Właśnie w ostatnim czasie przypominał o tym zachodnioberliński senator, dr Koenig, odpowiedzialny za sprawę gospodarki, w sposób dość szczególny. Senator wystąpił przed kamerami telewizyjnymi, by przekazać nowinę o sprzedaży jednego ze swych „magazynów zapasowych”; chodziło o jeden z tych obiektów, które swego czasu zostały przez ówczesne władze miasta założone „na czarną godzinę”. Było to w okresie szczytu „zimnej wojny”; gromadziło się wówczas w Berlinie Zachodnim odzież, żywność, opał. Dostarczyciele kasowali — obywatele płacili i to słono. Akcja chomikowania kosztowała „miasto frontowe” kilkaset milionów marek.

Czasy się zmieniły — składy pozostały. Wartość kaloryczna hałd węgla (własność Senatu) spadła do minimum. W niektórych magazynach uległy częściowemu zniszczeniu ongiś drogie towary. „Magazyny zapasowe” porosły — dosłownie — trawą...

Teraz senator Koenig przywołał na pamięć zachodnich berlińczyków spuściznę „miasta frontowego”. Zmagazynowany towar przedstawił swego czasu wartość 80

mln marek. Firma brytyjska, która nabyła ten rewanż, zapłaciła jedynie 30 mln. Skromną różnicę 50 milionów mogą sobie podatnicy Berlina Zachodniego odpisać na straty.

Tak to mieszkańcom Berlina Zachodniego przypomniano czasy, których nie chcieliby po raz drugi przeżyć. Za żadną cenę. Pomimo tego, że im owe czasy zimnowojenni weterani wychwalają pod niebiosa. A są ci panowie nadzwyczaj aktywni. Ujawniło to się właśnie w ostatnim stadium rozmów ambasadorów 4 mocarstw, gdy zorganizowano obchody prowokacyjnego „dnia kraju rodzinnego”. Odbyły się one wprawdzie w tym roku tylko w sali „Sportpalast” (a nie, jak dawniej, na scenie leśnej Stadionu Olimpijskiego), jednakże to, co można było tam usłyszeć, miało aż nadto dobrze znane brzmienie.

Pod wielkim, metrowymi literami, wypisanym hasłem: „Niebezpieczeństwo dla Niemiec — niebezpieczeństwem dla Europy” — występowali tacy głośni specje od podżegania i odwetu, jak poseł do Bundestagu z ramienia SPD i szef prezydentów śląskich — Hupka oraz poseł von Wrangel, członek CDU—CSU. Piorunowali oni przeciwko ratyfikacji układów NRF z ZSRR i Polską oraz przeciwko tzw. regulacji berlińskiej. „To wszystko są świstki — ważne jest to, czego my chcemy” — tak atakował Hupka wyniki rozmów czterech mocarstw. Von Wrangel sprecyzował treść tego, czego chcą jemu podobni. Po prostu wystąpił z żądaniem wcielenia Berlina Zachodniego do NRF. Wszystko inne — jego zdaniem — będzie „kunktatorskim dopasowaniem”, któremu należy się przeciwstawić z całą cywilną odwagą. Przejawy od wagi cywilnej w istocie dały podczas tej hecy znać o sobie. Młodzi uczestnicy wystąpili ze zdecydowanym protestem, w związku z czym zostali przez służbę porządkową odwołanych usunięci ze „Sportpalastu” siłą, poczęstowano ich przy tym piętami i kopniakami.

Odwetowa heca w zachodnioberlińskiej sali z udziałem czterech tysięcy ekscytków Hitlerjugend i Bund der Deutschen Maedel — nie zmieniła naturalnie biegu rzeczy. Berlińczyk z zachodniej części miasta są zadowolony, że wreszcie rysują się widoki uwolnienia ich od zimnowojennych haseł i widma zbroj-

nych starć. Co prawda CDU i prasa koncernu Springera, na stawiona wyraźnie wrogo wobec polityki odprężenia, nie zamierzają związać żagli. Nadal starają się podminować polityczny grunt. W ich pojęciu Berlin Zachodni powinien po prostu pozostać tym, czym był wczoraj i przedwczoraj: centrum maczenia pokoju w Europie.

Dla nas, ludzi zainteresowanych stabilizacją sytuacji politycznej w Europie i pokojowymi rozwiązaniami — powinno to stanowić dodatkowy bodziec do dążenia w kierunku porozumienia i likwidowania napięć wzdłuż granic dookoła Berlina Zachodniego. Społeczeństwo Berlina Zachodniego spodziewa się — i oczekuje — pomyślnego zakończenia „politycznych zapasów” z siłami nierozwagi. Myślę, że szanse ku temu są dobre.

Z dniem 3 września otwarto nowy rozdział w historii miasta. Czterostronny układ wytycza mu pokojowe funkcje i zarazem jednoznacznie ustala, że Berlin Zachodni nie jest częścią składową NRF i nie może być rządzony przez Bonn. Są to trwałe podstawy dla normalizacji stosunków tego miasta, tak z Zachodem, jak i Wschodem, przede wszystkim zaś z sąsiadem — NRD, której gotowość do porozumienia jest powszechnie znana.

HORST HEINER

## Paragraf i życie

# Poparzone niemowlę

Odpowiedzialność pracowników służby zdrowia za błąd w sztuce lub zaniedbanie obowiązków jest ciągle tematem polemiki. Toczą się one w kregach ekspertów — lekarzy i prawników — ale pasjonują także środowiska nie związane z tymi dyscyplinami naukowymi. Każdy może stać się ofiarą błędu lekarza czy pielęgniarki; każdy przedstawiciel służby zdrowia może drogo zapłacić za własną omyłkę lub nieuwagę. Jedną z takich spraw trafiła do Sądu Najwyższego.

W izbie porodowej w Szpitalu Miejskim w K. jedno z niemowląt bezpośrednio po urodzeniu ułożono na termoforze, na skutek czego doznało poważnego poparzenia. Matka dziecka wytoczyła pozew żądając zasądzenia solidarnie od Skarbu Państwa i opiekującej się dzieckiem lekarki i położnej 40 tys. zł. odszkodowania za krzywdę wyrządzoną dziecku, a także kwoty 3 900 zł z racji poniesionych wydatków.

Pozwani nie uznali swojej winy, twierdząc, że nie ponoszą odpowiedzialności za żadne zaniedbania. Sąd Wojewódzki zasądził od Skarbu Państwa na rzecz dziecka 10 tys. zł, a na rzecz matki, tytułem zwrotu kosztów wydatków — 2450 złotych.

Sąd Wojewódzki stanął na stanowisku, że chociaż badanie ciepłoty termoforu należało do obowiązków położnej, jednakże nie można jej przypisać winy. Szpital wystawił jej bardzo dobrą opinię, a do poparzenia II stopnia mogło dojść wskutek bądź szczególnego uwarunkowania skóry dziecka na ciepłotę, bądź też wskutek jakichś wewnętrznych zahamowań położnej, która z przyczyn organicznych lub psychicznych w danym momencie inaczej odczuwała ciepłotę. Przyczynę wypadku Sąd widzi w niewłaściwym zorganizowaniu w tym szpitalu pielęgnacji noworodków.

Ten pogląd Sądu Wojewódzkiego zakwestionował Sąd Najwyższy. Stwierdził on, że przypisanie szpitalowi wadliwego zorganizowania pielęgnacji noworodków jest bezpodstawne. Termofor był środkiem dopuszczalnym do tych celów przez odpowiednie zarządzenie ministra zdrowia. Praktyka ta nie powodowała wcześniej wypadków oparzenia noworodków. Nie stwierdzono natomiast, aby skóra oparzonego dziecka była po urodzeniu bardziej uwarunkowana na ciepłotę niż skóra innych niemowląt. W świetle zebranego materiału dowodowego nie ulega nato-

miast kwestii, że położna nie dołożyła należytej uwagi przy badaniu ciepłoty wody.

„Wina — utrzymuje Sąd Najwyższy — jest także tzw. niedbalstwo nieświadome, kiedy sprawa wbrew swemu obowiązkowi nie zachowuje na należytej uwadze w działaniu (...) Oczywiście jest, że praca w izbie porodowej wymaga od położnej szczególnej uwagi i staranności”. (MKL)

CR 543/70

J. SIEMIONOW



Gdy pewnego razu Hitler zajechał do Strassera i zobaczył przed swoim portretem chudziutkiego, piegatego młodego człowieka, powiedział:

— Czy warto jednego z liderów partii wywyższać tak mocno ponad pozostałych narodowych socjalistów?

Himmler odpowiedział:

— Należę do partii, która nie ma lidera, ale wodza!

Hitler zapamiętał to.

Proponując Fuehrerowi nominację Himmlera na Reichsfuehrera nowo tworzonych oddziałów SS, Strasser liczył na to, że SS będzie przede wszystkim służyło jemu, Strasserowi, w jego walce przeciwko Roehmowi, w walce o wpływy w partii i u Fuehrera. Dwustu esesmanów zebrało się pod jego dowództwem, zaledwie dwustu. Ale bez SS nie byłoby zwycięstwa Fuehrera w 1933 roku, Himmler zdawał sobie z tego sprawę.

A po zwycięstwie Fuehrera mianował go zaledwie szefem policji kryminalnej Monachium. Do Himmlera przyjechał Gregor Strasser, człowiek, który przyjmował go do partii, ten który wysunął ideę powołania oddziałów SS, teoretyk i ideolog partii. W tym okresie Strasser znalazł się w opozycji w stosunku do Fuehrera, oświadczając wprost weteranom partii, że Hitler sprzedał się potentatom przemysłu ciężkiego, krwawym kapitalistom Kruppowi i Thyssenowi.

„Naród poszedł za nami tylko dlatego, że ogłosiliśmy świętą wojnę potentatom finansowym żydowskiego i niemieckiego pochodzenia. On źle skończy, Heinrich — mówił wtedy Strasser — SS może się stać jeszcze większą siłą i w pana mocy będzie zawrócił ruch ku jego ucziwym i szlachetnym początkom.

Ale Himmler przerwał wówczas Strasserowi powiedziawszy mu, że wierność Fuehrerowi jest obowiązkiem każdego członka NSDAP.

— Może pan wystąpić ze swymi wątpliwościami na zjeździe, ale nie ma prawa wykorzystywania swego autorytetu dla prowadzenia walki opozycyjnej — to przynosi szkodę jedności partii.

Himmler śledził uważnie to, co dzieje się w centrali. Wiedział, że upojenie zwycięstwem, zepchnęło w pewnym stopniu konkretne prace na drugi plan, że przywódcy partii w Berlinie występują na wiecach, spędzają noce na przyjęciach dyplomatycznych, jednym słowem — kosztują sładkich owoców narodowego zwycięstwa. Hitler uważał, że przedwcześnie. I w ciągu miesiąca zorganizował w Dachau pierwszy pokazowy obóz koncentracyjny.

— To dobra szkoła wychowania przez pracę, szkoła prawdziwie niemieckiej obywatelskości u tych ośmiu milionów, które głosowały na komunistów — mówił Himmler. — Głupio sadzać całe te osiem milionów do obozów koncentracyjnych. Trzeba najpierw stworzyć atmosferę terronu w jednym obozie i stopniowo wypuszczać stamtąd tych, co się tamali i komunistów i ich sympatyków. Ci wypuszczeni będą najlepszymi propagatorami praktyk narodowego socjalizmu. Oni potrafią wpaść i przyjaćiom, i dzieciom — religijne postuśenieństwo wobec naszego reżimu.

Osobisty przedstawiciel Goeringa spędził w Dachau wiele godzin, a potem zapytał Himmlera:

— Czy nie sądzi pan, że obóz koncentracyjny wywoła ostre potępienie w Europie i Ameryce, chociażby z tego względu, że to środek sprzeczny z konstytucją?

— Dlaczego uważa pan aresztowanie wrogów reżimu za sprzeczne z konstytucją?

— Dlatego, że większość ludzi aresztowanych przez pana nie była nawet w gmachu sądu. Ani aktu oskarżenia, ani użyci do praworządności...

Himmler obiecał przemyśleć te problemy. Przedstawiciel Goeringa odjechał, a Himmler napisał osobisty list do Hitlera, w którym uzasadnił konieczność aresztowywania i osadzania w obozie koncentracyjnym bez sądu i śledztwa.

(cdn)

## Wizerunek najpiękniejszej

Prawie 3400 lat temu przy końcu XIII w. p.n.e. faraonem Egiptu był Echnaton, którego małżonka nosiła imię „Nefretete”, co znaczy „przyszła najpiękniejsza”. W świątyni boga Amona w Karnaku w Górnym Egipcie znajdowało się 27 posągów faraona, a do naszych czasów pozostały z nich jedynie fragmenty jak też relikwii świątyni, składające się z 35 tys. bloków kamiennych. Ruiny odkrył przed czterdziestu laty na wschodnim brzegu Nilu archeolog francuski Henri Chevrier.

Od sześciu lat profesor uniwersytetu w Bostonie William S. Smith wraz z zespołem uczonych egipskich prowadzi prace nad zrekonstruowaniem świątyni. Dokonano m. in. zdjęć 33 tys. malowideł i rzeźb na blokach oraz dane te przekazano komputerowi; pierwszym wynikiem i wspaniałą niespodzianką było otrzymanie w ten sposób... wizerunku królowej Nefretete. Uzyskany dzięki komputerowi wizerunek ten wygląda na nieco stylizowany w manierze epoki, widać jednak, iż małżonka Echnatona była naprawdę bardzo piękną kobietą. (PAP)







TEATR

POLSKI — g. 19 „Wszystko w ogrodzie”.  
NOWY — g. 17 „List z tamtego świata”.  
OPERA — g. 19 „Traviata” (II premiera).  
OPERETKA — g. 19 „Roxy”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMOW MZA — g. 10, 12, 30, 15 „Dziewica dla księcia” (włoski 18 l.), 17, 30, 20 „Dziękuję ciociu” (włoski 18 l.).  
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 18 „Jestem niewiernym mężem” (franc. włoski 18 l.), g. 20, 15 „Zawodowcy” (USA 14 l.).  
BAŁTYK — g. 10, 12 „Piękna Angelika” (franc. 18 l.), g. 14, 16, 15, 18, 30 „Arabska” (ang. 14 l.).  
CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 15, 18, 30 „Nie lubię poniedziałku” (pol. 11 l.).  
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Kaleidoskop” (ang. 16 l.).  
GRUNWALD — g. 16, 19 „Z dała od znieku” (ang. 14 l.).  
GWIAZDA — g. 10, 30 13 „Na pomoc” (ang. 11 l.), g. 15, 30, 18, 20, 15 „Romeo i Julia” (ang. 16 l.).  
KOSMOS — g. 17, 19, 30 „Świat się śmieje” (radz. 11 l.).  
MALTA — g. 15, 45, 18, 20, 15 „Hrabina z Hongkongu” (ang. 14 l.).  
MINIATURA — g. 15, 30, 17, 30, 19, 30 „Dwaj panowie bez parasola” (rum. 16 l.).  
OSIEDLE — g. 17, 19, 30 „Heroina” (NRD 16 l.).  
PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Jego wysokość towarzyszy książę” (NRD 14 l.).  
PAŁACOWE — g. 15 „Zandarm się żeni” (franc. 11 l.), g. 17, 30, 20 „O tych daniach” (szwedz. 16 l.).  
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Motodrama” (pol. 11 l.).  
RUSALKI (Swarzedz) — g. 15, 17, 19, 30 „Rezydent wywiadu” (I i II s. — radz. 14 l.).  
SCALA — g. 16, 18, 20 „Damski gang” (ang. 16 l.).  
TECZA — g. 17 „Zwiadowca” (radz. 11 l.), g. 19, 30 „Pożądanie zwa na Anadą” (czesko-ameryk. 18 l.).  
WARTA — g. 10, 12, 30, 15 „Old Surehand” (lug. 11 l.), g. 17, 30, 20 „Wahadło” (USA 18 l.).  
WCZASOWICZ (Puszczkowsko) — g. 14, 45, 16, 45, 18, 45 „Nowa misja korsarza” (franc. 11 l.).  
WILDA — g. 10, 12, 30, 15 „Nareczona pirata” (franc. 18 l.), g. 17, 30, 20 „Obława” (USA 18 l.).  
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „Dzień duszyczka” (włoski 16 l.).  
FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Afryka zachodnia”.

DYZURY

SZPITAL: interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.  
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dia Poznania poradę lekarską tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dia pow. poznańskiego (ul. Kosciuszki 103), tel. 566-66; Podstacje: w Luboniu tel. 99; w Swarzedzu, tel. 209 — czynne cała doba.  
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15-23, niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — cała doba.  
Punkt Pomocy Wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta od 13-23; Grunwald (Kasprzaka 16); Jeżyce (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżynskiego 149).  
Telefon Zaufania nr 586-87 i 522-51.  
Porady Przeciwalkoholowe, tel. 539-18.  
Artek: al. Marcinkowskiego 11, Kórnicka 24 (dyżur nocny).  
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248 od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.35 Drobiazgi muzyczne; 8.10 Muzyka klasyczna; 8.29 W porannym słońcu; 9.10 Dł. kl. I i II (wch. muzyczne); „Kto najładniej zaklaskze?”; 9.20 Na płytach świata; 10.05 „Dzienniki” — fragm. wspomnień Z. Nałkowskiej; 10.25 Z muzyki hiszpańskiej; 11.10 Dł. kl. VII (chemia); „Jak to metal?”; 11.25 Dedykujemy II zmianie; 11.45 Public. międzynarod.; 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich; 13.10 Dł. kl. I i II (jez. polski); „Pan hydrauliczny” — słuch.; 13.25 Swojskie melodie — Gra Zespołu Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 Wiecej, lepiej, taniej; 14.10 Reportaż literacki; „Bar pod ciupaką”; 14.29 Artysty współprac. scen.; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 17.30 Transm. ze stadionu Śląskiego w Chorzowie międzynarod. rewanżowego meczu piłkarskiego o Klubowy Puchar Mistrzów Europy pomiędzy Górnikiem Zabrze a zespołem francuskim Olympique

# Czy musimy się starzeć?

Już od połowy 1966 r. międzynarodowa klasyfikacja demograficzna zalicza nas do grupy krajów o „starej” strukturze ludności. Grupa ludzi w wieku 65 lat i powyżej przekracza w Polsce 7 proc. ogółu ludności. Zgodnie z demograficznymi prognozami liczba tych osób osiągnie w 1985 r. prawie 5 milionów. Co zrobić, jaką opieką objąć ludzi starzejących się, by nie dopuścić do groźącego im niedoświadczenia? Jak jest specyfika naturalnych procesów starzenia się? Co jest wtedy normą, a co chorobą?

Wysilki resortu zdrowia zmierzają do przygotowania w ciągu 2-3 lat ekipy lekarzy oświadczających z problematyką biologii wieku starczego. Wydolność fizyczna i psychiczna człowieka w wieku podeszłym jest tematem rozpoczynającego się dzisiaj w Poznaniu dwudniowego sympozjum z udziałem specjalistów z całego kraju. Inicjatorem tego naukowego spotkania jest kierowana przez prof. dr. med. Eligiusza Preislera Komisja badań wpływu ćwiczeń fizycznych na organizm, wchodząca w skład Komitetu Fizjologii Polskiej Akademii Nauk, przy współudziale Zakładu Medycyny Sportu Instytutu Nauk Fizjologicznych Akademii Medycznej w Poznaniu.

Zwróciliśmy się do prof. dr. Eligiusza Preislera z prośbą o krótką charakterystykę kierunku przeprowadzonych badań oraz ich znaczenia dla praktyki lekarskiej.

Gerontologia współczesna jest nauką młodą, rozwija się od kilkunastu zaledwie lat (w USA, Anglii, Szwajcarii, ZSRR). Zajmują się nią przede wszystkim biolodzy (gerontolodzy), badając procesy starzenia się u zwierząt (białego szczura, myszy laboratoryjnej i in.), lekarze psycholodzy, socjolodzy i in.

Istota starzenia się nie jest znana. Mechanizm starzenia próbuje się tłumaczyć różnymi hipotezami (utrata lub uszkodzeniem komórek nerwowych, mutacją komórek na skutek działania róż-

nych czynników: infekcyjnego, immunologicznego, promieni kosmicznych itp.) Gerontologia dąży do zmiany tempa postępującego z wiekiem starzenia się i przedłużenia okresu aktywności życiowej. Bada ona mechanizmy procesu starzenia się, których poznanie stworzy podstawę do działania profilaktycznego, z pobiegającego przede wszystkim przedwczesnemu spadkowi wydolności, a może pozwoli zrehabilitować marzenie o przedłużeniu życia człowieka.

Wyniki badań, przedstawione w czasie Sympozjum, obejmują obserwacje mechanizmu przystosowania się układu oddechowego i układu krążenia starszych osób do obciążeń fizycznych. Są to oczywiście skromne początki. Niemniej badania te mogą być wykorzystane do opracowania niektórych norm fizjologicznych i biochemicznych, potrzebnych w praktyce lekarskiej, związanych z opieką nad ludźmi starszymi (do tychczasowe normy są oparte na bardzo skąpej liczbie badanych i niezbyt dokładnie wyselekcjonowanych pod względem zdrowia osób). Badania przez nas przeprowadzone dają podstawę do opracowania obiektywnych metod oceny stanu wydolności fizycznej i psychicznej osób w wieku podeszłym, pozwolą na dokładniejsze kwalifikowanie osób starszych pod względem zdolności do pracy, pozwolą na nadto na kontrole wyników postępowania rehabilitacyjnego do przebytych chorobach, uszkodzeniach, kontuzjach, a przede wszystkim są punktem wyjścia do opracowania racjonalnych zasad postępowania profilaktycznego zmierzającego do opóźnienia procesu starzenia się.

Problem przeciwdziałania przedwczesnemu spadkowi wydolności trudno przedstawić w kilku słowach. Podobnie jak inne problemy fizjologii starzenia się. Można jedynie powiedzieć, że kapitał wydolności fizycznej (a także psychicznej) daje się uciwiać, niestety, tylko w okresie najpóźniejszego rozwoju człowieka (do 25 roku życia). Jest to kapitał procentujący przez całe życie. Podstawą tego procesu jest m. in. racjo-

nalne wychowanie fizyczne, masowe, wszechstronne, którego niestety nie mamy. Zdrowie i sprawność na „szczęśliwie” zdobywa się też w... szkole.

Nasz zakład, Zakład Medycyny Sportu AM w Poznaniu, zajmuje się procesami adaptacji organizmu do obciążeń fizycznych od niemowlęstwa do późnego wieku. W tej chwili zajmujemy się okresem starości.

Sympozjum obejmuje trzy zasadnicze tematy: fizjologiczne mechanizmy adaptacji organizmu do obciążeń fizycznych w wieku podeszłym, metody i kryteria oceny stanu wydolności u osób w wieku podeszłym oraz aktywność ruchową w profilaktyce przedwczesnego starzenia się. (bw)



**S**klep gospodarstwa domowego PSS nr 384 przy pl. Waryńskiego 8. Kierownik — Stefan Maciejewski, zespół — Halina Banaszak, Danuta Borowska, Ewa Biniś, Halina Maciejewska.



W sklepie przy pl. Waryńskiego. Fot. — K. Przychodźki

listycznej. Obecnie medal Handlowego Znak Jakości. Mówi Halina Maciejewska: — Kierownik pracuje w PSS od 1949 r. i to jego doświadczenie bardzo się nam przydaje. W tym sklepie razem już jesteśmy 5 lat. Nie jest to praca łatwa, gdyż mamy dużo do czynienia ze sprzętem zmechanizowanym. Trzeba się na tym sprzęcie znać i umieć go zademonstrować, a czasem nawet na miejscu usunąć pewne usterki. Kierownik jest z zawodu elektrykiem i w tym momencie jego wiadomości bardzo się przydają. Specyficzne dla nas jest też, że działamy na styku miasta z regionem podmiejskim. Stąd też często odwiedzają nas klien-

WIADOMOŚCI: 5, 6, 30, 7, 30, 8, 30, 10, 30, 12, 05, 15, 30, 17, 18, 30, 22.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 10.55 — Dla szkół — Fizyka (dla kl. VII); „Silw i maszyn”; 11.25-12.20 — „Stracone złudzenia” — odc. III — francuski film serjny; 13.40-14.10 — Z cyklu: „Wybieramy zawod”; 15.05 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy; „Równania i nierówności”; 16.15 — Dla młodych widzów: „Televizja i Ty”; 16.45 — Dziennik; 16.55 — Sprawozdanie z rewanżowego meczu piłki nożnej o Puchar Klubowych Mistrzów Europy „Górniki” Zabrze — „Olimpique” Marsylia; w przezwie ok. 17.45 — „Taktur”; 18.45 — „Światowid” — magazyn wyd. międzynarod.; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 19.55 — Sprawozdanie z międzynarod. rewanżowego spotkania w piłce nożnej o Puchar UEFA „Legia” Warszawa — „FC Lugano” Szwajcaria; w przezwie ok. 20.45 — PKF; 21.45 — „Stracone złudzenia” — odc. III franc. filmu serjnego; 22.40 — Dziennik; 23-0.10 — Politechnika TV (powtórzenie).

PROGRAM II: 18.55 — „Ural — ziemia skarbów” — film dokum.; 19.15 — Z pras technicznych; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — 24 godziny; 19.45 — „Parasolka” — gruziński film rozrwkowy; 20.05 — „W cztery światła strony” — reportaż; S. Swarcz-Bronikowski; 20.45 — Australia IV; 20.55 — Opowieści z różnorodnych dróg: „Klasyk humoru”; 21.30 — K.W.O.: „Partyzant z Lelejskiej Góry” — jug. film fabularny (16 l.).

# Opóźnienia na budowach dla szkół wyższych

Dokończenie ze str 1

Zapoznając się jednak z obecną sytuacją na poszczególnych budowach można wysunąć generalny wniosek: przyczyna hamująca postęp prac budowlanych są m. in. niedoskonałe projekty. Przeprowadzanie zmian w dokumentacjach, zwłaszcza jeśli trwają już prace, musi wywoływać przerwy w budowie. I tak jest w istocie. Budynek dla Wydziału Mechanicznego Politechniki, który znajduje się w użytkowaniu, tak zaprojektowano, że niektóre pomieszczenia (zwłaszcza na niższych kondygnacjach) podczas zimy zmieniają się dosłownie

w lodownię. Obecnie wprowadzić czyni się starania, by ten błąd wyeliminować jednak będzie to dodatkowo koszt i dodatkowa praca dla budowlanych.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, jeden z głównych budowniczych obiektów dla wyższych uczelni, wykonując wykopy pod fundamenty dla budynku Wydziału Elektrycznego Politechniki natrafia na studnie nieforteczne i zamknięty teren. Nikt tego wcześniej nie wykrył. Zanim więc uporano się z tymi nieprzewidzianymi przeszkodami zmarnowano sporo czasu.

Zastanawia także błąd popełniony w projektowaniu. Mimo że zazwyczaj stosuje się tutaj projekty indywidualne nie zawsze gwarantują one najwłaściwszą funkcjonalność obiektu i stosowanie w nim należytych materiałów budowlanych.

W Studium Wojskowym dla WSR, które w najbliższych dniach będzie przekazane do użytku popołoniono szereg wprawdzie drobnych niedociągnięć, jednak w sumie kosztownych. Np. w szatni tego budynku zaprojektowano ładę z żelbetonu. Ani to ładne, ani tanie, a w dodatku na wykonanie trzeba było przeznaczyć wiele czasu. W tymże budynku lampy w bibliotece i śniadalni usytuowano (według projektu) tak nisko, że wyższy wzrostem będa na pewno rozbijać sobie o nie głowy. Oczywiście, że załoga PPBP będzie musiała lampy podwiesić wyżej, ale i to naciągnie za sobą dodatkowe koszty.

Mimo różnych nieprzewidzianych trudności obiektywnych załoga PPBP również nie jest bez winy. Nie wykonała przewidzianych na ten rok zadań. Właśnie ten temat, jak również znalezienia możliwości zwiększenia tempa prac budowlanych omawiano ostatnio na zebraniu Podstawowej Organizacji Partyjnej. Faktem jest, że pełna mobilizacja załogi trwa. Oby tak pozostało do końca tego roku, wówczas terminy przyszłorocznych efektów będą być może dotrzymane. PPBP postanowiło oddać wcześniej do użytku budynek Katedr Teoretycznych dla WSR.

Pocieszające jest także to, że i inni wykonawcy zobowiązali się dotrzymać wszystkich przy szlorycznych terminów. Załoga PPBP nr 2 np. odda również o miesiąc wcześniej niż projektowano stolówkę akademicką przy ul. Zwierzynieckiej. Wierzymy, że podobne zobowiązania podejmie załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych, od której zależy przecież wykonanie na czas elewacji. (a)

## Sygnaly czytelników

Tel 657-18, godz. 8.30-15

● Zakończono prace ziemne na ul. Inżynierskiej. Wykopy zasypano, zapomniano jednak o ułożeniu płyt chodnikowych.  
● Prosimy o założenie obywatelnej sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Przybyszewskiego i Dąbrowskiego. Rok szkolny się zaczął. Tędy idziemy do szkoły, jesteśmy narażeni na niebezpieczeństwo — piszą dzieci.

## Telefony ONOSZA

● Do Komendy Wojewódzkiej MO napłynęło do wieczora meldunki o 6 wypadkach drogowych, w których zostało rannych 9 osób, w tym 7 w Poznaniu. Najpoważniejszy miał miejsce około godz. 3.00 przy ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu, gdzie kierowca taksówki E. S. stracił z nieustalonych przyczyn panowanie nad pojazdem i uderzył w stojącą w pobliżu ciężarówkę marki „Star”. W wyniku zdarzenia 2 pasażerów taksówki doznało ciężkich obrażeń, a kierowca — 15-letnich. Straty przy pojazdach szacuje się na około 30.000 zł.  
● Około godz. 19.15 kierowca ciężarówki „zahaczył” na Moście Dworcowym o tramwaj linii „12” i usiłował zbiec. Dopełził go motornicz, który wsiadł do pobliskiej taksówki. Przerwa w ruchu trwała 10 minut.  
● Jak wynika z relacji Pogotowia Ratunkowego, z ul. Pułaskiego przewieziono do szpitala kobietę, która została potrącona przez samochód. Stwierdzono u niej wstrząs mózgu, rany tułocze głowy i klatki piersiowej. Poza tym Porotowie wyzywane było do kilku innych wypadków ulicznych.  
● Przy ul. Ostroroga poparzyła się wrzaskiem S. J. Została przewieziona do ambulatorium chirurgicznego, gdzie stwierdzono poparzenia I i II stopnia. (b)

## AKTUALNOŚCI

● Państwo Antoni i Jadwiga Miśkowiakowie zamieszkali przy ul. Mostowej 31 m. 5 obchodzili ostatnio jubileusz 65-lecia pożycia małżeńskiego. Z okazji jeź lanych godów naszych stałym Czytelnikom i my życzymy jeszcze długich i szczęśliwych lat w gronie swoich najbliższych.

● We współzawodnictwie zakładowych oddziałów samobrony resortu chemii II miejsce i puchar Ministra Przemysłu Chemicznego zajął ZOS „Pollena-Lechia”. Drugi puchar i także II miejsce uzyskała Służba Sportowa Wychowawcza tegoż zakładu. Zarazem zakład uzyskał proporcje Zjednoczenia Przemysłu Chemii Gospodarczej za dobrze działający ZOS i Służbę SW.

● Jubileusz 45-lecia pracy artystycznej obchodził prof. Wiktor Buchwald, dyrygent Chóru Męskiego ZZK „Moniuszko”. Z tej okazji w sobotę, 2 października, odbędzie się specjalny koncert w sali ZZK przy ul. Roboczej 4. Początek o godz. 19. (c)

**TWOJA KREW DAREM ŻYCIA ZOSTAŃ HONOROWYM DAWCA KRWI!**